

# Pośpiech wywołał wątpliwości firm

Początkowo zawieszenie raportowania MDR miało dotyczyć niektórych. Ostatecznie ma zastosowanie do wszystkich.

ALEKSANDRA TARKA

Wyścig z czasem w pracach na tzw. tarczą antykryzysową, która ma chronić polskie firmy przed skutkami pandemii koronawirusa, wywołuje trudności z odczytaniem znowelizowanych już przepisów. Dotyczy to m.in. terminów raportowania schematów podatkowych, tzw. MDR. Część podatników obawia się, czy aby na pewno zawieszenie dotyczy wszystkich schematów. Wszystko przez pośpiech przy uchwaleniu tarczy.

## Legislacyjne zamieszanie

Jak wyjaśnia Michał Wojtas, doradca podatkowy, wspólnik EOL, zgodnie z art. 31y tzw. tarczy antykryzysowej, który obowiązuje od 31 marca 2020 r. zawieszono bieg terminów dotyczących zgłoszenia schematów podatkowych.

Ustawodawca odwołał się w nim do schematu podatkowego w rozumieniu art. 86a § 1

pkt 10 ordynacji podatkowej, czyli do definicji ogólnej schematu podatkowego, oraz do wszystkich terminów dotyczących przepisów MDR.

- Odesłanie do ogólnej definicji schematu podatkowego oznacza, że dotyczy ona wszystkich rodzajów schematów podatkowych: ogólnych, standaryzowanych i transgranicznych - zapewnia ekspert.

Wątpliwości, że przepisy tzw. tarczy antykryzysowej, które weszły w życie w zakresie zawieszenia terminu do raportowania MDR odnoszą się do wszystkich schematów podatkowych, nie ma także Agata Dziwisz, adwokat z kancelarii Kochański&Partners.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami terminy dotyczące MDR nie rozpoczynają się, a rozpoczęte zostały zawieszono w okresie od 31 marca 2020 r. do odwołania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii koronawirusa, jednak nie dłużej niż do 30 czerwca 2020 r. - podkreśla mecenas Agata Dziwisz.

Zawieszenie terminów dotyczy informacji MDR-1 i MDR-3, a także kwartalnej informacji MDR-4 oraz zawiadomienia MDR-2 - co potwierdza na

30 czerwca

to data, do której najpóźniej będzie obowiązywać zawieszenie raportowania MDR

swojej stronie internetowej resort finansów. Przy czym zastrzega, że zasady te odnoszą się zarówno do schematów transgranicznych, jak i innych.

Z czego więc mogą wynikać obawy podatników i innych osób zobowiązanych do raportowania schematów podatkowych?

- Osoby śledzące przygotowanie przepisów i chcących się do nich przygotować zapewne zauważyły, że projekt nowelizacji najpierw przewidywał wstrzymanie terminów

dotyczących wyłącznie schematów ogólnych i standaryzowanych, co wyraźnie wynikało z uzasadnienia do noweli. Dopiero w następstwie poprawek zawieszeniem objęto wszystkie schematy, w tym transgraniczne - zauważa Michał Wojtas.

Ekspert potwierdza, że obecnie szukanie wyjaśnień w uzasadnieniu do projektu ustawy może wprowadzać podatników w błąd. Dociekliwy czytelnik, szukając wyjaśnień w uzasadnieniu projektowanych przepisów, musi jeszcze uważnie prześledzić proces legislacyjny, aby odkryć, skąd wynika różnica między uzasadnieniem a treścią obowiązujących przepisów.

- Intencje ustawodawcy w tym zakresie są dobre. Nierzadką sytuacją wywołaną pandemią koronawirusa wymagała natychmiastowej reakcji. Niestety pośpiech przy uchwaleniu tarczy antykryzysowej ma swoje konsekwencje. Z uwagi na ogromną liczbę zmian wielu podatników ma poważne problemy z ich zro-

zumieniem, co jeszcze bardziej potęguje niepewność i lęk - mówi Agata Dziwisz.

Dużym problemem pozostaje też nadal ograniczone zaufanie do państwa.

- Z uwagi na sytuację wywołaną koronawirusem i nadszarpniętą sytuacją wielu firm jest coraz gorsza. Każda pomoc się liczy. Ale musi być szybka i jasna. Do tego potrzebne jest też zaufanie, a trudno je budować, gdy zmiany m.in. podatkowe wprowadzane są w ostatniej chwili. Przykładem może być sytuacja z CIT-8. Rząd zwlekał z przesunięciem terminu do złożenia CIT-8 tak długo, że wiele firm - nie wiedząc, co się stanie i z obawy przed konsekwencjami - złożyło deklaracje i rozliczyło podatek - zauważa mecenas Agata Dziwisz.

## Korzystają nie tylko przedsiębiorcy

- To, że podatnicy mają pewne obawy co do zakresu odroczenia terminu do rapor-

townia schematów podatkowych, jest zrozumiałe. Za niewywiązanie się z tego obowiązku grożą poważne sankcje finansowe, administracyjne, ale także odpowiedzialność karna - podkreśla Mariusz Korzeb, doradca podatkowy, wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich. Same zaś przepisy dotyczące MDR od początku nie są jasne i - mimo kolejnych obszernych oficjalnych objaśnień ze strony resortu finansów - nadal wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi.

Mariusz Korzeb dodaje, że przesunięcie terminów dotyczących MDR to nie tylko ukłon w stronę wszystkich zobowiązanych do raportowania, w tym firm i ich doradców. To także duże ułatwienie dla administracji skarbowej, która i przed pandemią miała poważne problemy z analizą wniosków i nadawaniem numerów tzw. NSP. /@

masz pytanie, wyślij e-mail do autorki a.tarka@rp.pl